

(Il Tempo - E.Zotti) Koronawirus może skomplikować również sezon młodszych piłkarzy. Rozgrywki Primavera obawiają się zawieszenia, scenariusza, który staje się coraz bardziej prawdopodobny wraz z upływem godzin. To, że sytuacja jest krytyczna, było wiadome już podczas ostatniej kolejki: sześć z ośmiu zaplanowanych meczów zostało przełożonych z powodu zbyt wielu zakażeń Covid-19, które pojawiły się w dużej części kadr zespołów.

Jedynymi meczami, które zostały rozegrane, były Fiorentina-Lazio i Roma-Juventus, ale sytuacja może się pogorszyć. Giallorossi trenowani przez Alberto De Rossiego nie wybiegną na boisko w sobotę rano: mecz zaplanowany w Ferrarze ze Spal został przełożony z powodu pozytywnego wyniku gracza gospodarzy. Wiadomość - która zostanie oficjalnie potwierdzona dzisiaj - jest zła dla Romy, która zaliczyła serię sześciu wygranych i z chęcią zdobywałaby kolejne punkty. Ryzykiem obarczone jest kontynuowanie całych rozgrywek przez co najmniej najbliższy miesiąc. Od wielu dni kluby dyskutują na temat tymczasowego zamrożenia rozgrywek, w oczekiwaniu na poprawę sytuacji.

Na zastopowanie naciskają przede wszystkim mniejsze zespoły, które mają problemy z dostosowaniem się do protokołu sanitarnego, ustalonego na początku sezonu. Dziś rano zdecyduje się czy przełożyć czy nie przynajmniej jedną kolejkę rozgrywek, ale odczucia nie są dobre. Wczoraj bowiem Lega B, po tym jak pogorszyła się sytuacja sanitarna w kraju, zawiesiła rozgrywki Primavera 2 do 3 grudnia.

Autor: abruzzo